

Tradycyjnie w lipcu Komisja Wspólna Rządu i Samorządu Terytorialnego opiniuje projekt rozporządzenia wprowadzającego zmiany w podziale terytorialnym państwa – z większymi lub mniejszymi emocjami. Po ubiegłorocznych doświadczeniach, gdy Rada Ministrów nie raczyła poczekać na opinię Komisji Wspólnej i zatwierdziła bardzo kontrowersyjną zmianę granic Opola, strona samorządowa liczyła na to, że w roku bieżącym spornych zmian nie będzie. Nadzieja okazała się płoną.

Choć projekt rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie ustalenia granic niektórych gmin i miast, nadania niektórym miejscowościom statusu miasta, zmiany nazwy gminy oraz siedzib władz niektórych gmin przewiduje zaledwie pięć zmian (w tym jedną polegającą na wymianie terenów dokonywanej w obie strony) to aż dwie budzą duże wątpliwości.

Pierwsza sporna zmiana dotyczy włączenia w granice miasta na prawach powiatu Ostrołęka terenów z sąsiadującej gminy Rzekuń. Zapewne przypadkiem są to w szczególności tereny, na których ma powstać nowy blok energetyczny elektrowni Ostrołęka. Choć zmiana jest motywowana tym, że położenie przyszłej elektrowni w granicach Ostrołęki przyczyni się do usprawnienia licznych procedur i postępowań mających na celu realizację tej inwestycji, to trudno oprzeć się wrażeniu, że w tle jest jednak to, do kogo trafi podatek od nieruchomości od nowej inwestycji.

W przypadku zmiany granic Konina sytuacja jest jeszcze ciekawsza. Spółka komunalna należąca w całości do miasta Konin ma swoją oczyszczalnię ścieków zlokalizowaną w sąsiedniej gminie. I podatek od nieruchomości wołałaby płacić na rzecz Konina, a nie gminy sąsiedniej – stąd pomysł wycięcia odpowiedniego fragmentu terenu owej gminy i przyłączenia go do miasta.

O wyżej wzmiankowanych dwóch zmianach więcej w felietonie.

Pozostałe trzy zmiany granic gmin nie budzą już wielkich emocji – zresztą co do zasady dotyczą niewielkich fragmentów i cieszą się akceptacją wszystkich zaangażowanych. Dotyczy to zmiany granic między gminami: Chocień i Włocławek, Czarnia i Myszyniec oraz Ogrodzieniec i Pilica.

Status miasta ma uzyskać aż osiem miejscowości – Józefów nad Wisłą, Otyń, Chełmiec, Sanniki, Tułowice, Wiślica, Łagów i Radoszyce.

Zmieniane zostają granice 12 miast istniejących w granicach gmin miejsko-wiejskich. Trudno oprzeć się wrażeniu, że w znacznej części jest to związane z chęcią automatycznego odrolnienia gruntów.

Przewiduje się ponadto:

- zmianę nazwy gminy Słupia (Konecka) na Słupia Konecka;
- zmiany siedzib dwóch gmin – gminy Biała z Białej na Białą Drugą i gminy Pruszcz Gdański z Pruszcza Gdańskiego na Juszkowo.

Projekt rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie ustalenia granic niektórych gmin i miast, nadania niektórym miejscowościom statusu miasta, zmiany nazwy gminy oraz siedzib władz niektórych gmin nie został zaopiniowany na posiedzeniu Zespołu ds. Ustrojowych Komisji Wspólnej. Na przeszkodzie stanęła rozbieżność interesów Związku Miast Polskich i pozostałych związków samorządowych. W tej sytuacji przesądzenie zapadnie dopiero na posiedzeniu plenarnym Komisji Wspólnej.